

Choszczno - Złote gody Pawlaków

12.08.2018.

CHOSZCZNO. – Przeżyliśmy ze sobą ponad pół wieku i właśnie te lata są dowodem na to, że w naszym życiu niczego nie trzeba już zmieniać – mówi ANDRZEJ PAWLAK. W sobotę razem z żoną JADWIGĄ najpierw odnowili małżeńskie przyrzeczenie, a następnie odebrali Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

Choć JADWIGA i ANDRZEJ PAWLAKOWIE urodzili się we wsi Wysoka (woj. mazowieckie) - jak twierdzą, dosłownie w sąsiednich chałupach - to jednak dziś nie wyobrażają sobie swojego życia poza Starym Klukomiem. – Tu jest pięknie i ani razu nie pomyślałam o tym, że kiedykolwiek wracać do rodzinnej wioski – mówiła w sobotę pani Jadwiga. Choć znali się od dziecka, to jednak w chwilę po odebraniu Medalu za Długoletnie Pożycie Małżeńskie zgodnie stwierdzili, że tak naprawdę zbliżyli się do siebie na weselu kuzynki. – Po wojnie, moi rodzice zamieszkali w Warszawie, ale to sprawy polityczne sprawiły, że ojciec musiał opuścić stolicę. Tak oto wyładowaliśmy najpierw w Przytórze koło Świnoujścia, a potem (w 1963 roku) w Starym Klukomiu. To już stąd pojechałem na wesele do kuzynki i wróciłem do domu… z przyszłą żoną – z uśmiechem zdradza pan Andrzej. Szybko zapewnia, że nigdy nie żałował tej decyzji. Obydwoje całe swoje życie przepracowali na gospodarstwie. – Na własnym, kupionym za nasze pieniądze – podkreśla pani Jadwiga. Zaznacza, że dziś dumna jest ze swojego życia i niczego by w nim nie zmieniła. A mówiąc o dumie, najpierw wymienia trójkę własnych dzieci, potem siedmioro wnuków i troje prawnucząt. Dziś obydwójce są już na emeryturze. – Jak tylko potrafię staram się im pomagać, a w domu obiady gotuje mąż – podkreśla, że zupa gulaszowa i krupnik to jego specjały. – Przeżyliśmy ze sobą ponad pół wieku i właśnie te lata są dowodem na to, że w naszym życiu niczego nie trzeba już zmieniać – mówi jubilat. Obydwoje podkreślają, że zawsze darzyli się głębokim zaufaniem. – Potrafiliśmy się zrozumieć, porozmawiać, uzgodnić, a jak było trzeba to także ustąpić, a dziś nic już nie musimy sobie udowadniać – zapewnia jubilatka. W chwilę po odnowieniu małżeńskiego ślubowania i odebraniu medali, które wręczył im wiceburmistrz ŁUKASZ MŁYNARCZYK, obydwójce życzyli sobie tylko zdrowia.

Tadeusz Krawiec

{gallery}zg_pawlak_2018{/gallery}